

# Franciszek Janusz Mazurek

---

## Charakter relacji społecznych

---

Studia Philosophiae Christianae 9/2, 89-102

---

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

FRANCISZEK JANUSZ MAZUREK

## CHARAKTER RELACJI SPOŁECZNYCH

1. Występowanie relacji i ich rodzaje. 2. Relacje transcendentalne.
3. Relacje kategorialne. 4. Działanie podstawą relacji kategorialnych.
5. Pozytywna strona genezy relacji społecznych. 6. Uwagi końcowe.

### 1. Występowanie relacji i ich rodzaje

Teoria relacji jest ważna dla całej filozofii, a w sposób szczególny — stwierdza G. Manser — dla filozofii społecznej<sup>1</sup>.

Najogólniej definiuje się relacje jako przyporządkowanie jednego czemuś drugiemu (*ordo unius ad aliud*), obejmując przez to określenie relacje realne i myślnie<sup>2</sup>.

Relacje występują między materią i formą, istotą i istnieniem, substancją i przypadłością, przyczyną i skutkiem, podmiotem poznającym i przedmiotem poznania, pomiędzy różnymi substancjami kompletnymi oraz między pojęciami czy sądami w umyśle ludzkim<sup>3</sup>. Wymienione przykłady wskazują, że relacje te są różne. We wszystkich przypadkach, z wyjątkiem ostatniego, występują relacje realne, w tym ostatnim zaś —

---

<sup>1</sup> *Begriff und Bedeutung der transzendentalen Beziehung*. „Jahrbuch für Philosophie und spekulative Theologie”. Serie III, 55 (1941) 4, 35. Por. M. D. Philippe: *Le relatif dans la philosophie d'Aristote*, „Revue des sciences philosophiques et théologiques”, 42 (1958) 4, 707; J. Messner: *Zur Ontologie des Gemeinwohls*, „Salzburger Jahrbuch für Philosophie und Psychologie”, 5—6 (1961—62) 377.

<sup>2</sup> M. A. Krąpiec: *Teoria analogii bytu*, Lublin 1959, 192.

<sup>3</sup> J. B. Lotz: *Ontologia*, Barcinone 1963, 319.

myślna, określana często jako logiczna. Relacja realna zachodzi wówczas, gdy rzeczywisty jest podmiot, kres odniesienia oraz fundament, czyli racja tego odniesienia, oraz gdy występuje realna różnica między podmiotem odniesienia i kresem. Jeśli warunki te realnie nie występują, lecz są konstrukcją umysłu, wówczas relacja jest tylko myślna. Wymienione warunki realności relacji, zdaniem wielu, odnoszą się jedynie do tzw. relacji kategoryalnych, akcydentalnych, niekoniecznych. Przez rodzaje kategoryalne rozumie się takie, które zachodzą pomiędzy już ukonstytuowanymi bytami. Wyraża się ona w samym odniesieniu jednego bytu do drugiego, tak że cała realność jej zawiera się w owym odniesieniu do czegoś innego (*caius esse ad aliud se habere*)<sup>4</sup>. Relacje zaś transcendentalne, konieczne posiadają 2 elementy: obok przyporządkowania czemuś — *ad aliud*, zawierają w sobie element drugi, podmiot, w którym zawarte jest przyporządkowanie do czegoś drugiego w sposób konieczny<sup>5</sup>.

## 2. Relacje transcendentalne

Dla relacji transcendentalnych fundamentem, czyli racją tego odniesienia jest wewnętrzna struktura bytu już to w porządku egzystencjalnym, już to w porządku esencjalnym. Fundament ten utożsamia się z samym podmiotem i — według E. Marmy'ego — na nim opiera się relacja transcendentalna<sup>6</sup>. Ściślej rzecz ujmując, podstawą relacji transcendentalnej jest potencjalna strona podmiotu, przyporządkowana proporcjonalnie stosownemu dobru, od którego otrzymuje doskonałość i de-

<sup>4</sup> M. Krąpiec: *Metafizyka*, Poznań 1966, 338.

<sup>5</sup> „A zatem w relacji transcendentalnej mieszczą się dwa elementy: a) jakaś pozytywna bytowość, czy to rzędu substancjalnego, czy to przypadłościowego, oraz b) przyporządkowanie tej bytowości do czegoś drugiego”. M. Krąpiec: *Teoria analogii...* 199; A. Horvath: *Metaphysik der Relationen*, Graz 1914, 90.

<sup>6</sup> E. Marmy: *Examen d'une division traditionnelle de la relation predicamentale*, „Divus Thomas” 21 (1943) 3, 308.

terminację<sup>7</sup>. Realność tej relacji nie mieści się w określeniu „między”, lecz utożsamia się z samym podmiotem, który odnosi się do czegoś drugiego. Ta zależność od czynnika drugiego wypływa z samej natury podmiotu i z jej strukturą jest związana, ponieważ podmiot ten będąc w możności aktualizowania się, aktualizuje się dzięki drugiemu czynnikowi<sup>8</sup>. Jeśli podmiot odnosi się do dobra — celu przez rozumne poznanie i wclitywne pożądanie, to tego rodzaju relacje transcendentale mają charakter odmienny od tych, którym nie towarzyszy poznanie i rozumne pożądanie, są to relacje typu intencjonalnego. Relacje te są w pełni realne, bo obydwa elementy, tj. podmiot i przyporządkowanie dobru są realne, z tym, że to odniesienie podmiotu jest poznane przez rozum i pożądane przez wolę. Każdy byt przygodny, a stąd także i człowiek pozostaje w transcendentalnej relacji do dobra, która dzięki temu, że człowiek odnosi się do dobra-celu przez rozumne poznanie i pcządanie, ale wyznaczone przez jego całą naturę a nie konstruowane przez rozum, ma charakter relacji intencjonalnej spełniającej wszystkie warunki relacji realnej<sup>9</sup>. Podmiotem tej relacji nie jest rozum czy wola, ale cała natura człowieka, która przez rozum i wolę odnosi się do dobra. Potencjalna strona osoby ludzkiej przyporządkowana dobru-celowi uważana jest za źródło życia społecznego, ponieważ cel ten może człowiek osiągnąć przez współdziałanie z innymi osobami, to jest społecznie. Dobro, któremu przyporządkowana jest natura ludzka, tzn. nie tylko dobro tego czy innego człowieka, ale każdego oraz które jest osiąganę przez współdziałanie, określić należy

---

<sup>7</sup> „Wenn wir also die Grundlage der transzendentalen Relation einerseits in der Unvollkommenheit ihres Subiektes erblickt haben, müssen wir andererseits betonen dass das Subiekt gerade kraft ihrer Proportion zum ausseren Prinzip ihre spezifische oder der spezifischen ännliche Vollkommenheit und Bestimmung erhält”. A. Horvath, dz. cyt., 90.

<sup>8</sup> C. Nink: *Ontologia, Versuch einer Grundlegung*, Freiburg 1952, 40

<sup>9</sup> „Tales relationes sunt reales, quia cognoscens vel amans aliquid revera ad obiectum suum refertur; sunt autem, uti videmus transcendentales, quia actus intentionales seipsis ad sua obiecta feruntur, seu cum habitudine ad sua coincidunt”. J. B. Lotz: *Ontologia*, 330.

jako dobro wspólne. Jest to tzw. osobowe dobro wspólne, ponieważ stanowi cel wszystkich osób i żadna z nich nie może być wyłączona z dążenia do niego i jego realizacji<sup>10</sup>. Dochodzimy w ten sposób do stwierdzenia, że relacje osób ludzkich do dobra wspólnego osobowego są transcendentalne typu intencjonalnego.

W aktualizacji, czyli w osiągnięciu pełni właściwej danej naturze doskonałości, leży immanentny cel każdego jestestwa, któremu jest przyporządkowany. Cel ten jest osiągany przez działanie. Byty pozbawione poznania intelektualnego działają pod wpływem naturalnej swej determinacji (*agnes per naturam*), zaś obdarzone tym poznaniem, działają także pod wpływem determinacji poznawczej (*agnes per intellectum*)<sup>11</sup>. Działanie ludzkie jest związane z rozumnym poznaniem dobra-celu oraz rozumnym pożądaniem. Cel, ku któremu zwraca się podmiot, musi być najpierw poznany, czyli zaistnieć w intelekcie. Tomasz ujął to w słowach: *finis est prior in intentione, posterior in esse*<sup>12</sup>. Wyróżniono tu 2 porządki: intencjonalny i działaniowy. Pierwszy zawiera poznanie celu dokonane przez rozum, a przez akty woli zwrócony ku niemu, drugi zaś związany z pierwszym — szereg działań wywołanych przez wolę zmierzających do jego osiągnięcia. Rozum nie konstruuje celu, lecz cel jest wyznaczony przez dobro obiektywne, ku któremu zwraca się podmiot jako swej doskonałości. Cel istniejący we władzy poznawczej, w psychice jest bytem intencjonalnym, którego treść jest determinowana przez dobro obiektywne. Cel poznany powoduje powstanie podstawowego aktu woli, czyli miłości oraz cały porządek wykonania. „Działanie” celu zachodzi więc w porządku psychicznym i polega ono na specyfikacji działania zewnętrznego i na sprawianiu jego za-

---

<sup>10</sup> J. Krucina: *Dobro wspólne. Teoria i jej zastosowanie*, Wrocław 1972, 66 n.

<sup>11</sup> J. Maritain: *Neuf leçons sur les notions premières de la philosophie morale*, Paris 1950, 128.

<sup>12</sup> De ver. 22, 12c.

istnienia. Cel istniejący w intelekcie wyznacza jego stronę esencjalną, zaś cel związany z wolą — z pożądaniem określa stronę egzystencjalną, czyli sprawia zaistnienie działania, i w tym przejawia się dynamizm celu. Ujmując to od strony podmiotu należy wskazać na miłość będącą požądawczym związaniem się podmiotu z dobrem konnaturalnym, ujętym w poznaniu, jako racje działania w porządku egzystencjalnym, który jest porządkiem dynamicznym aktualizującym potencjalną stronę podmiotu<sup>13</sup>. Relacja więc transcendentalna osób do dobra (wspólnego) — celu ma charakter intencjonalny i dynamiczny.

### 3. Relacje kategoriałne

Cel ten jest realizowany nie globalnie lecz cząstkowo przez osiąganie celów — dóbr pośrednich zdolnych zaspokoić potrzeby człowieka. Jeśli ten cel pośredni jest przedmiotem dążeń wielu osób staje się formą określonej rzeczywistości społecznej. Cele pośrednie są bardziej lub mniej konieczne potrzebne do osiągnięcia celu — rozwoju osobowego, stąd społeczności różnego rodzaju powstałe w wyniku realizowania dóbr będą miały charakter bardziej lub mniej konieczny. Do społeczności bardziej koniecznych należy rodzina, państwo i społeczność ogólnoludzka, do mniej koniecznych społeczności terytorialne, zawodowe, towarzyskie itp.

Przez poznanie i pożądanie osoby łączą się z celem oraz między sobą, bowiem poznają, że tylko wspólnie mogą osiągnąć przed nimi stojący cel — rozwój osobowy. Pojawia się więc tu nowy typ relacji, który zachodzi między osobami, podmiotami samoistnymi, racją których jest relacja transcendentálna<sup>14</sup>. Są to relacje kategoriałne. Relacja kategoriałna

<sup>13</sup> „L'amour est au contraire conçu comme une réalité dynamique”. H. Simonin: *Autour de la solution thomiste du problème de l'amour*, „Archives d'histoire doctrinale et littéraire du moyen-âge”, 6 (1931) 186.

<sup>14</sup> „In diesem Falle dient die transzendente Relation als Fundament der prädikamentalen (...)”. A. Horvath, dz. cyt., 70.

zawiera się w odniesieniu podmiotu jednego do drugiego, posiada *esse in* — w podmiocie i *esse ad* — w kresie odniesienia<sup>15</sup>. Egzystencję swą otrzymuje ona od podmiotu i kresu odniesienia. To *esse in* i *esse ad* pozwalają na określenie tej relacji jako istniejącej między dwoma ekstremami, a racją jej zaistnienia jest działanie poprzedzone poznaniem. W relacji kategorialnej występują 3 elementy: podmiot działający, kres działania — podmiot doznający oraz fundament tego odniesienia — działanie. Określona treść relacji, tj. jej specyfikacja, zależy od fundamentu, podmiotu i kresu odniesienia.

#### 4. Działanie podstawą retacji kategorialnych

Działanie stanowi pomost pomiędzy dwoma czy więcej podmiotami, za pomocą którego następuje nawiązanie łączności<sup>16</sup>. Nie może ono być oddzielone ani od podmiotu działającego, ani doznającego. Relacja tego rodzaju występuje zarówno tam gdzie zachodzi *actio — passio* — działania jednostronne oraz gdzie zachodzi *actio — actio* — działanie obustronne<sup>17</sup>. Jedność moralna pomiędzy osobami w tym drugim przypadku będzie większa niż w pierwszym, z tym, że ani schemat pierwszy, ani drugi nie występuje w czystej formie. Relacje tego typu nie można ujmować tak jak relacji zachodzących pomiędzy rzeczami materialnymi, czy też pomiędzy osobą a rzeczą. Przy spotkaniu się osoby z rzeczą, rzecz jest dla osoby „zamknięta”, podczas gdy osoby posiadają zdolność „otwarcia się”

<sup>15</sup> „Hinc esse-in subiectum inhaesionis, esse-ad autem terminum relationis respicit” J. B. Lotz, dz. cyt., 321; V. Remer: *Ontologia*, Romae 1947<sup>o</sup>, t. III, 175; G. M. Manser, art. cyt., 354.

<sup>16</sup> „Actio quae transit in aliquod extrinsecum est realiter media inter agens et subiectum recipiens actionem”. I, 54, 1 ad 3. „Operatio est quasi medium inter operans et operatum”. I Sent., 37, q. 3 a. 2 ad 3. „Działanie jako przejaw istnienia kontaktuje jedne byty z drugimi”. M. Krąpiec: *Realizm ludzkiego poznania*, Poznań 1959, 456.

<sup>17</sup> J. de Finance: *Essai sur l'agir humain*, Rome 1962, 411.

i przyjęcia wartości od innych i odwrotnie. Aktywność podmiotu rozumnego przekształcającego zewnętrzne otoczenie skierowana jest także na inne podmioty rozumne posiadające tę samą aktywność wypływającą ze źródeł intencjonalności. Aktywność podmiotu nie jest aktywnością „prywatną”, zamkniętą w „prywatnym świecie” lecz wykracza poza ten świat obejmując inne osoby, z tym, że druga osoba nie jest tylko obiektem działania, ale występuje jako alter ego. Między osobami dokonuje się wymiana wartości (*communicatio bonorum*). W wyniku komunikowania między osobami wartości powstaje, zdaniem E. Husserla, osobowa jedność najwyższego porządku. Działanie ludzkie, przez które dokonuje się wymiana wartości jest rozumne i wolne. Podmiotem i kresem działania są osoby rozumne oraz w sposób rozumny i wolny odnoszące się do siebie.

Najistotniejsze jest tu poznanie wspólnych wartości i wspólna wymiana myśli — komunikacja w prawdzie. Występuje tu także uznanie, ocena, że wartości te mogą być osiągnięte wspólnym dążeniem przez dobór odpowiednich środków — komunikacja w wartości. Za tą oceną iść musi wspólny czyn, wspólne działanie — komunikacja w działaniu<sup>18</sup>.

Bez poznania wspólnych wartości oraz bez wzajemnej komunikacji w tych trzech płaszczyznach powstanie i istnienie społeczności jest niemożliwe. Przed działaniem ma miejsce poznanie i woła działania skierowanego ku innym podmiotom<sup>19</sup>. U podmiotów doznających również występuje poznanie możliwości istnienia czy też realnie występującego działania oraz chęć poddania się jego wpływom, bądź podjęcia współdziałania.

Człowiek występuje tu jako świadomy sprawca swego działania — posiada świadomość, że nie tylko działa, ale także jest twórcą tego działania. „W strukturze ,człowiek działa’ zacho-

---

<sup>18</sup> J. Lotz: *Ich — Du — Wir. Fragen um den Menschen*. Frankfurt a. M. 1968, 100 n.

<sup>19</sup> J. de Finance, dz. cyt., 403 n.



dzi równocześnie coś, co wypada określić jako immanencję człowieka we własnym działaniu, i równocześnie coś co określamy jako jego transcendencję względem tegoż działania”<sup>20</sup>. Występuje tu synteza osoby z czynem. Działanie ludzkie zależy od podmiotu zarówno w momencie stawania się — *in statu fieri*; jak i istnienia — *in statu esse*. Ta wewnętrzna zależność stawania się i istnienia działania od osoby wskazuje, że to ona jest podmiotem — *suppositum* — działania, a samo działanie ma charakter intencjonalny, i to nie tylko dlatego, że jest skierowane ku dobru-celowi, ale przede wszystkim z racji tej wewnętrznej zależności od aktów poznawczo-wolitywnych *in statu fieri* oraz *in statu esse* — posiada istnienia wtórne, zależne.

Rozumność nakazuje człowiekowi wybieranie takich środków, które pozwolą mu osiągnąć zamierzony cel, a tym środkiem jest podejmowanie działania wraz z innymi, czyli współdziałanie. Współdziałanie, którego przedmiotem jest dobro wspólne różnego rodzaju, tzw. dobro instrumentalne, staje się zarazem współoddziaływaniem, ponieważ działanie przyporządkowane dobru wspólnemu jest równocześnie skierowane poprzez to dobro na drugiego człowieka. Podmioty stają się dla siebie adresatami działania, treścią którego jest przekazywanie sobie nawzajem różnych wartości. Intencjonalny charakter jest tu jeszcze bardziej „spotęgowany”, ponieważ element intencjonalny występuje nie tylko od strony podmiotu działania lecz także od strony adresatów, które działanie to przyjmują przy udziale świadomości<sup>21</sup>. Działanie, którego przedmiotem jest dobro wspólne, a osoby dla siebie

---

<sup>20</sup> K. Wojtyła: *Osoba i czyn na tle dynamizmu człowieka*, w: *O Bogu i o człowieku*, Warszawa 1968, 212.

<sup>21</sup> „(...) il n'y a pas d'union vraie entre personnes sans connaissance et reconnaissance”. J. de Finance, dz. cyt., 403. „Zwar gründet die Relation als soziale im gegenseitigen aktuellen Bewusstsein und in der wechselseitig aktuellen Handlung”. E. Nawroth, *Die Sozial und Wirtschaftsphilosophie des Neoliberalismus*, Heidelberg 1962, 69.

adresatami działania, nazywamy społecznymi<sup>22</sup>. Podmiotami więc działania społecznego są osoby ludzie, a nie społeczność. Wszelkie zatem próby przypisywania społeczności realności samoistnej są pozbawione rzeczowego uzasadnienia. Między osobami zachodzą relacje, a racją, fundamentem ich zaistnienia i trwania jest działanie osób, które określiliśmy jako społeczne. Relacje te mają charakter intencjonalny<sup>23</sup>, ponieważ działanie społeczne, będące ich racją zaistnienia i trwania jest intencjonalne. Są to, jak podaje także O. Spann, wzajemne żywe relacje zachodzące w porządku duchowym<sup>24</sup>. Do takiego wniosku właściwie dochodzą także socjologowie, zdaniem których stosunki społeczne powstają wtedy, gdy u podmiotów połączonych przez styczności i czynności społeczne ma miejsce świadomość powinności spełniania lub zaniechania pewnych czynności względem siebie. Potwierdzenie takiego ujęcia możemy znaleźć u A. Virkandta, według którego „społeczność jest grupą ludzi, której członkowie pozostają wobec siebie we wzajemnych świadomych relacjach<sup>25</sup>.”

---

<sup>22</sup> „Unter soziale Handlung versteht man die menschliche Handlung sofern sie einen Bezug zum Gemeinwohl hat. Nun sind zur Verwirklichung des Gemeinwohl viele Handlungen nötig. Jeden Mensch trägt seinen Teil dazu bei”. A. Utz: *Sozialethik. Die Prinzipien der Gesellschaftslehre*, Heidelberg 1953, 277.

<sup>23</sup> „Vielmehr erweist sich das eine Akzidenz des endlichen Geistes selbst, nämlich seine intentionale Relation, als dieses Mitsein”. A. Rauscher: *Die Relation — Kategorie des Sozialen*, „Jahrbuch des Instituts für christliche Sozialwissenschaft, 3 (1962) 52 n.

<sup>24</sup> „(...) lebendige geistige Wechselbeziehung”. *Gesellschaftslehre*, Leipzig 1923<sup>o</sup>, 170. Por. A. Utz, dz. cyt., 26. „Stosunki te mają charakter duchowy, są one wynikiem wewnętrznych, ale uzewnętrzniczonych stanów duchowych oraz fizycznych ludzi, którzy tworzą społeczność”. J. Majka: *Społeczna natura człowieka a istota społeczeństwa*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, VI (1958) 1—2, 292.

<sup>25</sup> „Eine Gesellschaft ist eine Gruppe von Menschen sofern sie Träger von innerlich gegründeten Wechselwirkungen zwischen ihren einzelnen Mitgliedern ist”. A. Virkandt: *Gesellschaftslehre. Hauptprobleme der philosophischen Soziologie*, Stuttgart 1923, 28.

## 5. Pozytywna strona genezy retacji społecznych

J. Lotz stwierdza, że relacje społeczne powstają z niedoskonałości bytu i jego zależności od innych oraz z doskonałości, która udziela się innym — *ex indigentia* i *ex abundantia* osoby ludzkiej<sup>26</sup>. Stopień dyfuzywności dobra zależy od stopnia jego doskonałości. Im byt jest bardziej doskonały, tym w szerszym zakresie udziela się innym jestestwom.

Celem najwyższym człowieka, od strony subiektywnej, jest jego integralny rozwój, czyli osiągnięcie w najwyższym stopniu doskonałości. Nie jest to jednak egotyczne ujęcie celu, ponieważ osiągnięciu tego rodzaju towarzyszy udzielanie się innym. Doskonałość osobowa staje się dobrem konkretnej osoby i równocześnie dobrem wspólnym. Ujęcie takie pozwala na odcięcie się od skrajnego egotyzmu i altruizmu a równocześnie umożliwia wyjaśnienie społecznej natury człowieka nie tylko od strony negatywnej przez wskazywanie na przygodność i niewystarczalność człowieka, ale także od strony pozytywnej przez zwrócenie uwagi na udzielanie tej doskonałości innym. Ten udzielający się charakter doskonałości osoby ludzkiej również objęty jest adagium: *bonum est diffusivum sui*<sup>27</sup>. Na tę pozytywną stronę genezy życia społecznego, jak dotąd, niewiele zwraca się uwagę.

W społeczności występują więc relacje oparte na działaniu, przez które udziela człowiek swą doskonałość innym, jak również na działaniu, przez które człowiek zdobywa z innymi środki do własnego rozwoju.

A. Utz dostrzega niedostateczność dotychczasowych interpretacji genezy życia społecznego potencjalną stroną człowieka i stara się uzupełnić pozytywnym elementem, jakim — według niego — jest specjalny mandat Boga, który odczytać

---

<sup>26</sup> J. Lotz: *Ontologia*, 331.

<sup>27</sup> T. Geppert: *Teleologie der menschlichen Gemeinschaft*, Münster 1955, 31.

można ze wspólnej wszystkim ludziom natury<sup>28</sup>. Mandat Boży, dotyczący wspólnego realizowania doskonałości osobowej, wiąże się z faktem, że człowiek sam nie jest w stanie rozwinąć swej osobowości bez współdziałania z innymi. W gruncie rzeczy wprowadzenie mandatu Bożego nie przewycięża jednak „negatywnego ujęcia” genezy życia społecznego. Przewyciężenie to, wydaje się, da się osiągnąć przez zwrócenie uwagi na naturę doskonałości osobowej człowieka, która jest udzielana innym osobom — i to jest podstawą duchowej miłości bezinteresownej, tworzącej rzeczywistość społeczną. Osoba komunikując przez działanie własną doskonałość sama się jeszcze bardziej doskonali. Im bardziej osobowość jednostek tworzących określony rodzaj społeczności jest rozwinięta, tym bardziej społeczność ta jest zintegrowana i dynamiczna. Typowym przykładem może być społeczność małżeńska, rodzinna czy uniwersytecka.

Stwierdzenie to jest ważne dla etyki społecznej i indywidualnej. Dla etyki społecznej — ponieważ pozwala na pozytywną interpretację genezy życia społecznego: dobro osobowe udzielając się innym sprawia, że zachodzi zjednoczenie międzyosobowe tworzące społeczność; dla etyki indywidualnej — ponieważ uwalnia pojmowanie najwyższego celu człowieka jako immanentnej doskonałości z elementów egotycznych.

## 6. Uwagi końcowe

Mając więc na uwadze rzeczywistość społeczną dostrzegamy w niej dwa porządki: pierwszy jest związany z przyporządkowaniem wielości osób dobru-celowi, drugi natomiast z przyporządkowaniem, jakie zachodzi między osobami, z tym, że istnienie drugiego jest zależne i specyfikowane przez pierwszy. Wielość osób ludzkich przyporządkowanych wspólnemu dobru

---

<sup>23</sup> *Formen und Grenzen des Subsidiaritätsprinzips*, Heidelberg 1956, 52.

tworzy jedność porządku, tj. wchodzi we wzajemne relacje kategoryjalne, których podstawą jest relacja transcendentálna. Te zaś (relacje) pojawiają się wówczas gdy zachodzi poznanie wspólnych wartości i poznanie międzyosobowe oraz współdziałanie zmierzające do osiągnięcia tychże wartości<sup>29</sup>. Fakt pojawienia się relacji międzyosobowych, podstawą których jest relacja osób do dobra jest momentem powstania społeczności.

Spółeczność jest to, pisze Tomasz z Akwinu, „zjednoczenie osób wokół dobra będącego celem ich wspólnego dążenia”<sup>30</sup>. Jest to zjednoczenie poznawczo-wolitywne osób wokół dobra wspólnego, jak również przez współdziałanie zmierzające do jego osiągnięcia. Spółeczność nie jawi się więc jako rzeczywistość samoistna, lecz jako rzeczywistość wtórna, zależna w swym powstawaniu i trwaniu od podmiotów-osób ludzkich. Biorąc pod uwagę poznawczo-wolitywne zjednoczenie osób wokół dobra wspólnego i ich skierowanie się ku niemu oraz dążenie do jego osiągnięcia, G. Wildmann, G. Gundlach, F. Klüber i inni stwierdzają, że spółeczność jest bytem intencjonalnym<sup>31</sup>. Jeśli istotę spółeczności stanowią relacje osób do dobra

<sup>29</sup> Sam fakt, że wiele jednostek ludzkich skierowuje się ku wspólnemu celowi nie wywołuje bezwarunkowo pojawienia się między nimi społecznych powiązań. Tego rodzaju cel prowadzi tylko wtedy do społecznych powiązań, jeżeli A wie, że ten sam cel jest celem dla B. Poza tym A oczekuje od B określonej postawy i odwrotnie oraz wymagana jest znajomość wektorów określających postawy, znajomość norm i reguł jak również ich wzajemna akceptacja, która rodzi wzajemną życzliwość. Pojawienie się relacji społecznych jest wyznaczone przez następujące fenomeny: 1) cele A są znane B i odwrotnie, 2) A oczekuje od B określonych zachowań i odwrotnie, 3) normy B są znane A i odwrotnie, 4) B pragnie zdobyć życzliwość A i odwrotnie. Por. J. Rex: *Grundprobleme der soziologischen Theorie*, Freiburg 1970, 78.

<sup>30</sup> „Cum societas nihil aliud esse videtur, quam adunatio hominum ad unum aliquid communiter sociatus”. *Contra impug. Dei cult. et relig.* 28, 3.

<sup>31</sup> „(...) ist also das formale Sein der Gesellschaft intentionales Sein”. G. Wildmann: *Personalismus, Solidarismus und Gesellschaft. Der ethische und ontologische Grundcharakter der Gesellschaftslehre der*

wspólnego osobowego i instrumentalnego oraz międzypersonalnego<sup>32</sup>, które jak usiłowano wskazać, mają charakter intencjonalny, wówczas stanowisko wspomnianych autorów uznać należy za właściwe<sup>33</sup>.

### LE CARACTÈRE DES RELATIONS SOCIALES

#### Resumé

La théorie des relations a une grande importance pour toute la philosophie et particulièrement pour la philosophie sociale. On définit généralement les relations comme rapport ordonné d'une chose à l'autre. En philosophie on rencontre deux catégories de relations réelles: transcendantales et prédicamentales. C'est la structure immanente d'être subordonné d'une manière proportionnelle au bien adéquat qui sert de base à la relation transcendantale. Elle est identique au sujet même. La relation prédicamentale c'est une relation entre les sujets préalablement constitués. Elle s'exprime en rapport même d'un sujet à l'autre (cuius esse ad aliud se habere).

L'homme se trouve en relation transcendantale au bien personnel, lequel est son but. Vu que la relation transcendantale a un caractère intentionnel l'homme se rapporte à ce bien par la connaissance et la tendance de la volonté qui sont désignaient par sa nature même. On nomme ce bien le bien commun personnel en tant qu'il est le bien propre de la personne humaine. Des relations des personnes humaines

---

*Kirche*, Wien 1961. „(...) Indem aber das Sein jedes Sozialgebildes als „intentionales“ Sein betrachtet wird (...)“ G. Gundlach: *Die Ordnung der menschlichen Gesellschaft*, Köln 1964, Bd II, 203. „Das soziale Sein wird daher nur als intentionales oder geistiges bestimmt“. G. Ermecke: *Die Familienhaftigkeit des Menschen als Prinzip des Sozialen Denkens und Handelns in Welt und Kirche*, w: *Naturordnung in Gesellschaft, Staat, Wirtschaft*. Herg. von J. Höffner, Wien 1961, 273. „(...) die Realität der Gemeinschaft ist kein von ihren Gliedern unabhängiges Sein sonder um eines bestimmten Zwecks willen“. F. Klüber: *Naturrecht als Ordnungsnorm der Gesellschaft. Der Weg der katholischen Gesellschaftslehre*, Köln 1966, 135; A. Rauscher: *Subsidiaritätsprinzip und berufsständische Ordnung in „Quadragesimo Anno“*, Münster 1958, 27.

<sup>32</sup> „And hence societis essence lies in a natural relation“. J. H. Hoban: *The Thomistic Concept of Person and of its social Implications*, Washington 1939, 60.

<sup>33</sup> Zagadnienie to zostanie podjęte w innym artykule, jak również problem wiążący się z moralnym charakterem relacji społecznych. propre de la personne humaine. Des relations des personnes humaines

à ce bien sont de caractère transcendantal et intentionnel. Il faut reconnaître en premier lieu le but auquel tend le sujet, c'est à dire que le sujet doit en prendre conscience. La connaissance du but déclenche une activité pour l'atteindre. La relation transcendantale des personnes au bien (commun) — qui est en même temps le but — a un caractère intentionnel et dynamique.

Ce but est atteint partiellement par la réalisation des biens-buts intermédiaires aptes à satisfaire les besoins de l'homme. Si ces besoins font l'objet des aspirations de maintes personnes elles réalisent la forme d'une société concrète. Les personnes s'unissent pour atteindre les biens-buts intermédiaires. Entre personnes humaines apparaît une relation prédicamentale, dont la base consiste en activité de l'homme. Cette relation a un autre caractère que celle qui se rapporte aux relations entre les objets matériels aussi bien qu'entre la personne humaine et l'objet matériel. L'activité humaine dépend de son sujet aussi bien au moment de sa création (*in statu fieri*) que dans son existence (*in statu esse*). Elle a un caractère intentionnel grâce à la dépendance immanente des actes de la connaissance et de la volonté de l'homme. Il y apparaît la coactivité interpersonnelle et le transfert interpersonnel des valeurs réciproques. Les personnes humaines sont les destinataires des activités mutuelles. Le caractère intentionnel y est encore „souligné” car l'élément intentionnel y apparaît non seulement de la part du sujet d'activité mais aussi de la part des destinataires, qui ne peuvent pas les recevoir sans un élément de connaissance. Les relations prédicamentales ont un caractère des relations intentionnelles, vu qu'elles sont basées sur l'activité intérieur subordonnée aux actes de la connaissance et de la volonté de l'homme.

Jusqu'à présent on a interprété la genèse de la vie sociale en soulignant surtout les éléments négatifs de „ens sociale”. L'homme a besoin de la société car sans elle il ne peut contribuer à son développement personnel. Il y faut souligner aussi le point de vue positif de „ens sociale”. L'homme est „ens sociale” non seulement car il a besoin de la société pour son développement propre, mais aussi bien parce-que autant de sa nature même que de la nature du bien il désire que ses prochains puissent participer aux valeurs personnelles qu'il a acquies. *Bonum est diffusivum sui*. Les relations sociales sont basées justement sur cette activité de l'homme qui est la conséquence de sa perfection personnelle. C'est de ce genre d'activité que dépend la dynamique de la vie sociale.

À la fin, posons le problème. Si la réalité sociale est contenu entièrement entre relations transcendantales et prédicamentales, on peut donc dire, que la société est un être intentionnel, car la relation transcendantale aussi bien que prédicamentales ont un caractère intentionnel.